Cena za egzemplarz 1? groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 54 Katowice, sobota 5-go i niedziela 6-go marca 1932 r. **Rok 31**

Zdradzieckie funty.

Depesze z Londynu przynoszą wiadomości o tem, jakoby górnicy angielscy zamierzali rozwinąć akcję w kierunku zebrania funduszu dla popierania ruchu strajkowego w polskiem zagłębiu węglowem. O ile wieści te znajdą potwierdzenie i o ile pomoc angielska przyjdzie w takich rozmiarach, że polscy górnicy przez dłuższy czas będą mogli trwać w walce o swe prawa, to **staniemy w obliczu nowej fazy strajkowej.**

Wiadomo, że polityka gospodarcza polskich przemysłowców od szeregu lat nastawiona była przedewszystkiem na eksport. Rynek krajowy nie obchodził właścicieli kopalń w tym stopniu, na jaki zdrowy rozsądek wskazywałby. **Ceny na węgiel w kraju urosły do poziomu niespotykanych nigdzie w świecie.** Najszersze warstwy spotrzebowujące ten produkt i płacące wygórowane ceny za niego umożliwiły tem samem przemysłowcom obniżkę cen węgla polskiego na rynkach zagranicznych, przez co zaś udało się przez pewien czas skutecznie konkurować z węglem angielskim i niemieckim. Ale tylko przez pewien czas. Bo skoro przyszła zniżka kursu funta angielskiego z jednej strony, a ustawowe pozbawienie robotników niemieckich prawa do świadczeń socjalnych z drugiej — koszta produkcji tak węgla niemieckiego jak i angielskiego wydatnie zmalały, co znów pozwoliło poważnie zagrozić i podważyć pozycję węgla polskiego w krajach skandynawskich, dokąd głównie był on kierowany.

I tutaj mści się srogo krótkowzroczność i niedołęstwo naszych przemysłowców na nich samych a przedewszystkiem na polskim robotniku. Przez lichwiarskie ceny, dyktowane za węgiel wewnątrz kraju nieoględnie zlekceważyli sobie wartość rynku wewnętrznego czyli **naturalnej podstawy rozwoju ich wytwórczości.** Zaskoczeni zaś z drugiej strony posunięciami przemysłowców angielskich i niemieckich zagrożeni w swym eksporcie — **widzą się obecnie jakby zawieszonymi w powietrzu.** Zdawałoby się, że bolesne to doświadczenie nauczy ich czegoś, zmusi ich może do zastanowienia i stopniowej zmiany polityki na korzyść konsumentów krajowych. Myliłby się jednak ten, ktoby tak sądził.

Nasi przemysłowcy zamiast zrobić porządek w administracji własnych kopalń, uprościć ją i potanieć, by w ten sposób obniżyć koszta produkcji węgla, a w następstwie jego ceny rynkowej — z całą furją rzucili się na dalsze potworne obcinanie zarobków górników i wyrzucanie ich na bruk. Za wszelką cenę pragną utrzymać eksport w dotychczasowych rozmiarach.

Grzęzną w jakimś ślepym obłędzie zapatrzeni w rynki zagraniczne. **Twarda rzeczywistość nie istnieje dla nich.** Czynią wrażenie chorobliwych manjaków.

Przychodzi nowy cios, jakby uderzenie obuchem. Oto **górnicy angielscy zdecydowani są finansować z własnych zarobków strajk węglowy w Polsce, by w ten sposób ostatecznie utrącić konkurencję polskiego węgla w krajach północnych.** Zdajemy sobie sprawę, że trudno jest w jednej chwili pożegnać się z mirażami opanowania zagranicznych rynków wyłącznie przez węgiel polski, chętnie jednak powitalibyśmy wobec nowego stanu rzeczy **słabe bodaj oznaki zainteresowania się przemysłowców siłą kupna wewnątrz kraju i dostosowania do niej cen węgla.** Nadejść bowiem może chwila, że węgiel polski nie znajdzie dla siebie odbiorców ani zagranicą ani w Polsce, gdzie społeczeństwo zubożałe nie będzie mogło pozwolić sobie na kupno węgla po obecnych luksusowych cenach.

Skwapliwość górników angielskich winna być też poważną przestrogą dla załóg kopalnianych w polskiem zagłębiu. Ofiarowane funty angielskie, umożliwiające przedłużanie strajku o jeden dzień chociażby, niosą z sobą zapowiedź utraty zarobków przez bardzo długi czas, gdyby udało się wyprzeć Anglikom polski węgiel z rynków zagranicznych. Możliwość zaś taka jest tem prawdopodobniejsza, im kopalnie dłużej pozostawać będą nieczynne. **Górnicy angielscy wysyłając do Polski zdradzieckie funty pomagają sobie a nie nam.**

a.

Po zawieszeniu broni...

Paryż. Stacjonowany w Montauban **16 pułk piechoty senegalskiej otrzymał wczoraj rozkaz natychmiastowego wyjazdu. Żołnierze odjechali do Madrytu, skąd udadzą się na Daleki Wschód.** — Również wczoraj zawagowano 10 pułk dragonów. Dowódca pułku w przemowie do żołnierzy oświadczył: „Odjeżdżacie, by stanąć na straży interesów Francji. **Nawet w lipcu 1914 roku wojna nie była tak bliską, jak obecnie".**

Oficerowie chińscy pod francuską ochroną.

Paryż. Dzielnica francuska w Szanghaju stała się obecnie zakątkiem, do którego schronili się obecnie liczni oficerowie chińscy, działacze polityczni i inni zbiegowie. Konsulat francuski czyni wysiłki w celu zapewnienia uciekinierom znośnych warunków egzystencji. Prawo azylu jest ściśle przestrzegane. Jeden z oficerów chińskich oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, że **odwrót chiński z pod Szanghaju był spowodowany względami taktycznemi.**

Były cesarz Pu-Yi nie chce być więcej prezydentem.

Lody. Były cesarz chiński Pu-Yi zrzekł się stanowiska prezydenta rzeczypospolitej mandżurskiej.

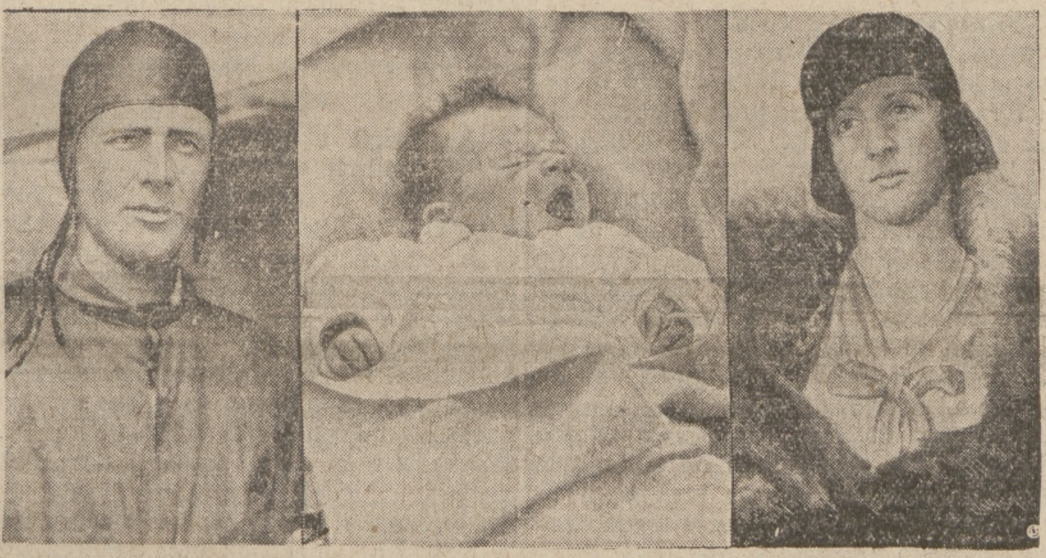
Londyn. Oficjalny komunikat japoński donosi, że całe wybrzeże rzeki Jang-Tse między Szanghajem a stacją kolejową Nan-Cjang, znajduje się w ręku japońskiem. Dziewiętnasta armja chińska ustępuje w kierunku Kung-Szan, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera. **Wojska japońskie posuwają się zwolna naprzód.**

Bronić się będą do ostatniego żołnierza...

Szanghaj. Miasto wczoraj rano po raz pierwszy obudziło się bez huku armat. Na całym froncie wobec ogłoszenia przez Japończyków wstrzymania działań wojennych panuje spokój. Rząd chiński wczoraj wieczorem również polecił dowódcy swych wojsk na odcinku Szanghaju, by wydał rozkaz zaprzestania akcji zbrojnej, o ile Japończycy nie zaatakują pozycyj chińskich.

Jak donoszą z kwatery chińskiej, wojska japońskie mimo ogłoszenia przez ich naczelne dowództwo wstrzymania operacyj, jeszcze wczoraj wieczorem w dalszym ciągu posuwały się naprzód, przyczem **doszło do zaciętych walk koło Nan-Siang.** Główne siły armji chińskiej wycofują się na Quin-San. Generałowie 16-ej armji oświadczyli, że wobec ofensywy japońskiej musieli się wycofać na drugą linję obronną. Są oni zdecydowani **obecnych pozycyj bronić do ostatniego żołnierza lub kuli.** — Dziś lub jutro przybędą do Szanghaju dalsze transporty wojsk japońskich, które mają zluzować oddziały, uczestniczące w ostatniej ofensywie.

Rodzina Lindberghów.



Cała Ameryka bierze udział w serdecznym bólu powodu wykradzenia 19-miesięcznego synka bohatera narodowego Lindbergha. Na obrazku widzimy małżonków i ich dziecię w powiciu.

Zagadka porwania dziecka Lindbergha pozostaje nadal tajemnicą.

Nowy Jork. Mimo energicznych poszukiwań, przeprowadzonych przez całą policję Stanów Zjednoczonych i **mimo pomocy ludności cywilnej, nie udało się dotychczas odnaleźć dziecka Lindbergha.** Wczoraj przesłuchano cztery osoby, podejrzane o udział w porwaniu. Wyniki przesłuchania trzymane są przez policję w ścisłej tajemnicy. **List, znaleziony w oknie pokoju dziecinnego, zapowiada, że ci, którzy porwali dziecko, dadzą o sobie znać w ciągu tygodnia. Sposób pisania i układania zdań wskazuje, że autorem listu był człowiek prosty, narodowości włoskiej.** Zadanie policji jest niezmiernie utrudnione z powodu licznych mistyfikacyj i nadmiernej gorliwości publiczności, która podaje wiele **bałamutnych informacyj,** donosząc, w najlepszych zresztą zamiarach o każdej osobie, którą widziano z dzieckiem. Osoby, niosące na ręku dziecko, są przedmiotem powszechnej uwagi i podejrzeń. Policja poszukuje **starszej kobiety, cudzoziemki, która ma być autorką listu,** donoszącego, że dziecko porwane zostało przez dwu mężczyzn i kobietę.

Wśród licznych listów, wystosowanych do Lindbergha, znalazła się pocztówka, donosząca, że **dziecko umarze.** W Trenton (New Jersey) znaleziono drugi **list, domagający się od Linbergha okupu w wysokości 50.000 dolarów za wydanie dziecka.** List ten wysłany został z Nowego Jarku.

Równocześnie donoszą **o nowych porwaniach dzieci** w Saint-Louis i Niles. Według obliczeń dzienników, w ostatnich dwu latach w całej Ameryce uprowadzono nie mniej, niż 2.000 dzieci.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Stambuł wita Marszałka Piłsudskiego.

Wiedeń. Wczoraj w porcie Constancy nastąpiło zderzenie jachtu parowego „Romania“, na którego pokładzie **znajdował się marsz. Piłsudski**, z parowcem „Dacia“. Przyczyna katastrofy narazie nie jest ustalona, wiadomo tylko, że okręty zderzyły się w chwili, gdy „Romania“ opuszczała port, by udać się w dłuższą podróż. Zderzenie było bardzo silne. Syreny okrętowe zaalarmowały straż portową, która natychmiast na miejscu wypadku wysłała szalupy ratownicze. **Marsz. Piłsudski opuścił pokład „Romanii“ wraz ze świtą i po przyjechaniu** na brzeg wrócił samochodem do apartamentów reprezentacyjnych. Jacht „Romania“ jest poważnie uszkodzony. Prawdopodobnie na czas dłuższy straci zdolności manewrowe wskutek strzaskania steru. Parowiec „Dacia“ jest uszkodzony nieznacznie.

Dzienniki bukareszteńskie wydały dodatki nadzwyczajne. Jak wynika z tych sprawozdań, **marszałek Piłsudski po katastrofie był powitany przez oficerów rumuńskich swego pułku, którzy w imieniu armji złożyli gratulacje i życzenia.** Wskutek uszkodzenia jachtu „Romania“ podróż marsz. Piłsudskiego do Egiptu ulegnie zwłoce, gdyż przygotowania na wymagają kilku dni czasu.

*

Według ostatnich wiadomości marszałek Piłsudski przybył do Konstantynopola (Stambułu), gdzie został serdecznie powitany przez przedstawicieli rządu tureckiego i polskich placówek konsularnych.

Dobry przykład dla... Niemców.

Paryż. Decyzja rządu angielskiego **spłacenia przed terminem Francji i Stanom Zjednoczonym większej części długu,** zaciągniętego w tych państwach podczas lata ubiegłego, wywołała w kołach politycznych i finansowych Paryża wrażenie nadzwyczaj dodatnie. — Decyzja ta świadczy przedewszystkiem **o szybkiem i godnem uwagi odrodzeniu się finansów angielskich, a ponadto jest dowodem uczciwości narodowej,** nad którą wiele krajów, a zwłaszcza Niemcy, powinniby się zastanowić. „Matin“ podaje dzisiaj ważny artykuł, w którym proponuje Anglji, **aby zwróciła się specjalnie do Niemiec z wezwaniem naśladowania jej przykładu, na czem zyskałby tak bezpieczeństwo, jako też zasady moralności międzynarodowej.** Szlachetny gest rządu angielskiego wywołał też nastrój szczęśliwy na giełdzie paryskiej.

Broń i gazy trujące płyną z Hamburga do Japonji.

Paryż. Organ socjalistyczny „Populaire“ publikuje sensacyjną wiadomość **o olbrzymich transportach broni i materjałów wojennych, przeznaczonych dla Japonji.** Ośrodkiem tych transportów **ma być Hamburg,** gdzie ładowane są na okręty wielkie ilości materjałów wojennych, pochodzących **z Francji, Anglji, Niemiec i Czechosłowacji. W transportach tych znajdują się również zbiorniki z gazami trującemi.** O olbrzymich transakcjach świadczy fakt, iż francuski transport broni, stanowiący połowę ładunku jednego z okrętów, **przedstawiał wartość 100 miljonów franków.** Dziennik zapowiada opublikowanie dalszych rewelacyj, dotyczących transportów materjałów wojennych przez port hamburski.

Szanghaj płonie.



Pozornie istnieje pod Szanghajem zawieszenie broni. Nie przeszkadza to jednak wojskom japońskim bombardować miasta, wskutek czego powstają groźne pożary, niszczące jego zabudowania.

Ostatnia kronika.

Komuniści na ławie oskarżonych.

Katowice. 23 września roku ub. na ul. 3 Maja został przytrzymany przez posterunkowego policji Nowackiego niejaki Beno Krebs, który posiadał przy sobie skórzaną walizkę. Nietyle osoba — co zawartość walizki zainteresowała funkcjonarjusza, to też grzecznie poprosił Krebsa do komisarjatu policji. Tu okazało się, że **w walizce znajdowała się bibuła komunistyczna.** W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Krebs walizkę otrzymał od Teofili Kleinbergowej, która krytycznego dnia miała od niego walizkę odebrać. Po spisaniu protokółu sprawę skierowano do sądu. Rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym. Na rozprawie oskarżona broniła się, że walizkę wraz z kwotą 50 zł. otrzymała w Sosnowcu od pewnego nieznajom. osobnika, który polecił jej odstawić walizkę do Warszawy. Co zaś do drugiego oskarżonego to oświadczył on, że walizkę otrzymał w tym celu, aby ją w nocy przyniósł na dworzec w Katowicach — nie przypuszczał jednakowoż, by w niej znaleźć się mogła bibuła komunistyczna. Zaznaczyć należy, że podczas rozprawy oskarżeni gubili się ciągle w swych zeznaniach. Sąd nie dał wiary krętactwom oskarżonych i skazał, tak Krebsa jak i Kleinbergównę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat. (l)

Prowokacyjne kpiny baronów węglowych.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie unieruchomienia kopalni „Wolfgang - Wawel“, „Florentyna“, zaś dyrekcja kopalni „Hillebrandt“ oświadczyła, że jeżeli komisarz demobilizacyjny nie zwolni żądanej ilości robotników, to kopalnia zostanie unieruchomiona. Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że musi się najpierw porozumieć z miarodajnemi czynnikami w Warszawie co do wydania ostatecznej decyzji. W związku z tem odbędzie się konferencja u p. wojewody w przyszły wtorek. Po konferencji, dnia 8 marca, delegacja wymienionych kopalń wyjedzie do Warszawy celem poczynienia w rządzie starań, aby w razie czego, móc uspołecznić te kopalnie. Jak się dowiadujemy, pracodawcy domagają się **zamknięcia 12 kopalń i redukcji około 13 920 robotników.** Niemal wszystkie organizacje robotnicze szykują się do generalnego strajku.

Zasłużona kara.

Katowice. Wczoraj przed sądem okręgowym stanęli na ławie oskarżonych Furman L. i Wolny. Akt oskarżenia zarzuca pierwszemu, że swego czasu podczas procesu niejakiej Olszokowej z Wolnym fałszywie przysięgał na korzyść Wolnego; zaś drugiemu, że namawiał Furmana do krzywoprzysięstwa. Sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków skazał Furmana na jeden rok ciężkiego więzienia, zaś drugiego oskarżonego t. j. Wolnego na półtora roku ciężkiego więzienia. (L)

Ofiara pracy.

Król. Huta. Na jednej z kopalń skarbowych w Król. Hucie zdarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Jan Fojcik z Król. Huty. Wymieniony przy odstrzale na pokładzie został mocno poparzony w głowę i piersi, tak, że karetką pogotowia musiano go odstawić do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach. (l)

Dwa pożary.

Rybnik. W ubiegły wtorek srożyły się w powiecie dwa groźne pożary. W Moszczenicy zniszczył ogień dach domostwa chałupnika Wiktora Brzozy. Pogorzelec obliczа szkodę, wyrządzoną przez pożar na 18 000 zł. włącznie 7 000 zł. w gotówce, rzekomo ukrytych na strychu. O przyczynie pożaru rozchodzą się różne pogłoski, których prawdziwość dotychczas nie stwierdzono.

W Głożynach pożar strawił zaś dach domostwa Franciszka Barteczka wraz z zapasami zboża i paszy. W tym wypadku dziurawy komin był przyczyną pożaru. (l)

Rozpoznanie zwłok.

Rybnik. Jak już podawaliśmy, rzucił się pod pociąg młody człowiek i poniósł śmierć na miejscu. W zwłokach tych, jak nam donoszą, rozpoznano 21-letniego robotnika hutniczego Alojzego Nimczekgo z Król. Huty. Przyczyny popełnienia samobójstwa dotychczas nie zdoł. stwierdzić. Zwłoki umieszczono w kostnicy brackiej w Rybniku. (l)

Kraków przystępuje również do „strajku elektrycznego“.

Kraków. Fala strajków elektrycznych, obejmująca narazie cały szereg miast dawnej Kongresówki — przenosi się obecnie również i **na teren Małopolski Zachodniej i Wschodniej. We Lwowie** wszczęto żywą akcję za zorganizowaniem strajku konsumentów prądu elektrycznego, a ostatnio odezwał się **Kraków,** gdzie sprawa ceny prądu elektrycznego przedstawia się specjalnie drastycznie. **Krakowska elektrownia płaci bowiem Jaworznu 6 groszy za kilowat, a pobiera 60 groszy. Ludność Krakowa powraca masowo do oświetlania mieszkań naftą.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

16) (Ciąg dalszy.)

Król ciężko jęknął, przerwał skinieniem ręki mowę lorda, a po chwili rzekł smutnie:

— Zostawcie w spokoju biedne dziecko; ciężka spoczęła na niem ręka Pana; serce mi rozdziera jego niedola — wziąłbym je chętnie na moje stare barki, aby go od niej uwolnić.

Umilkł, przymykając powieki. Gdy je otworzył, błądził chwilę niepewnym wzrokiem, aż zatrzymał go na lordzie kanclerzu, który jeszcze ciągle klęczał przed nim. Wtedy rumieniec gniewu wybił mu na lica.

— Tyś jeszcze tutaj? — zawołał. — Na Boga! jeśli próbujesz odwlec koniec tego zdrajcy, to jeszcze i twoja głowa jutro spaść może.

Z drżeniem odpowiedział lord kanclerz:

— Litości, najłaskawszy monarcho! Oczekuję tylko na pieczęć państwa.

— Czyś głowę stracił, człowieku? W moim skarbcu znajduje się mała pieczęć, którą w drogę zwykle z sobą brałem. Ta wystarczy dziś, gdy wielkiej niema. Weź ją i spiesz się spełnić mój rozkaz. Nie chcę cię widzieć inaczej, jak kiedy mi jego głowę przyniesiesz.

Lord kanclerz rad był jak najprędzej ujść od tak niebezpiecznego sąsiedztwa. Komisja wyrokowi niewolniczego parlamentu udzieliła sankcji królewskiej i nazajutrz straconym został nieszczęśliwy książę Norfolk, pierwszy par Anglji.

Igrzyska na wodzie.

Około godziny dziewiątej wieczorem cały front pałacu, zwrócony ku rzece, był rzęsiście oświecony.

Rozliczne łodzie, pokrywające Tamizę, jak daleko oko zasięgło, ozdobione były kolorowemi latarniami, a podnosząc się i pochylając lekko z falami, sprawiały wrażenie ogrodu bez końca, w którym wietrzyk wieczorny igra z barwnemi kwiaty. Wspaniały widok przedstawiał taras pałacu, zwieszający się nad zwierciadłem wód, a tak wielki, że dałby się na nim pomieścić wojska nie jednego książątka. Tu stali tłumnie królewscy halabardnicy a słudzy, pysznie ustrojeni, przebiegali spiesznie, wykonując wszystkie potrzebne przygotowania.

Zniknęli oni, jakby na skinienie różdżki czarnoksięskiej, skoro wydano rozkaz opróżnienia schodów. Głęboka, pełna oczekiwania cisza zapanowała wokoło. Siedzący w łodziach podnieśli się i z wytężoną ciekawością patrzyli na pałac.

Czterdzieści do pięćdziesięciu łodzi rządowych zbliżało się teraz ku stopniom; wszystkie były bogato złocone i ozdobne z przodu snycerską robotą. Na wszystkich powiewały jasnobarwne chorągwie i bandery, niektóre z nameźi złotem przetkanych, inne z ciężkich jedwabnych z haftowanemi herbami lub też z dzwoneczkami srebrnymi, które poruszane powiewem wiatru, mile wydawały dźwięki. Łodzie należące do najznakomitszej szlachty, składającej najbliższe otoczenie księcia, odznaczały się szczególniej wspaniałem i artystycznem wykonaniem herbów na chorągwiach.

Każdej łodzi rządowej towarzyszył nieodłącznie mały statek, na którym oprócz wioślarzy, byli ludzie zbrojni, świetnie przybrani i muzykanci.

Oczekiwany pochód rozpoczęli halabardnicy, którzy, jak powiada stara kronika, „mieli na głowach aksamitne czapki ze srebrnemi różami, a na szatach z niebieskiego i ciemno-czerwonego sukna mieli wyszyte na piersiach i na plecach trzy złote pióra, herb księcia Walji. Drzewce ich halabard owite były w czerwony aksamit ze złotemi frendzlami. Ci halabardnicy utworzyli podwójny szpaler od bramy pałacu do rzeki. Słudzy księcia w czerwonej ze złotem liberji, rozłożyli spiesznie kobierzec na tej przestrzeni. Z wnętrza pałacu dały się słyszeć dźwięki trąb, na które inne z brzegów odpowiedziały. Dwaj odźwierni z białemi laskami w ręku, godłem ich urzędu, szli naprzód z powagą, za niemi marszałek z City ze swoją laską i dwaj inni urzędnicy. Potem ukazał się naitarszy herold orderu podwiązki, w urzędowym stroju z rycerzami orderowymi. Za nimi szedł lord kanclerz w szkarłatnej szacie, otoczony kilku sędziami w wielkich perukach. Tuż pos epowała deputacja magistratu, wraz z przedstawicielami innych urzędów, wszyscy uroczyście przyodziani. Dalej ukazało się dwunastu szlachty z francuskiego poselstwa w sukniach białych ze złotem i płaszczykach wiśniowych i świta hiszpańskiego posła w czarny ubrana aksamit, bez barwnych ozdób.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 5 marca

Św. Teofila, bisk.
Św. Gerazyma, pust.
Św. Wacława, księżecia, męczennika.
Słow.: Pakosław.

Jutro, niedziela, 6 marca: Św. Perpetuy i Felicyty.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.20,	o godz. 17.32
Księżyca	o godz. 5.59,	o godz. 15.32

Z historji śląskiej.

5 marca. 1857. Ksiądz Franciszek Grzeszka objął probostwo **w Łączniku** pod Prudnikiem. — **1895.** Umarł **ks. Konstanty Damrot, poeta górnośląski** w klasztorze Braci Miłosiernych w Pilchowicach (pow. gliwicki). Dożył 54 lat. — **1903.** Rada miejska **w Królewskiej Hucie** zgodziła się na budowę hali targowej.

W roku: 1617. Gołkowski, szlachcic **na Łagiewnikach** napadł w Bytomiu na rynku na księdza Ozdobę, proboszcza **w Kamieniu** i czynnie go sponiewierał, za co sąd skarał go na karę tysiąc marek nyskich. — **1618.** Około tego roku wypędzono o. o. Cystersów **z Reptów** i wprowadzono protestanckiego predykanta do kościoła. — **Od 1619 do 1831.** Wieś **Grzegorzowice Sławikowskie** miały bardzo wielu różnych właścicieli. — **1619.** Protokół z tego roku wspomina pastora ewangelickiego Macieja **w Radzionkowie**, pochodzący z W. Piekar. — **1620.** Ukończenie budowy **kościoła św. Trójcy w Bytomiu** na cmentarzu, gdzie grzebano zmarłych parafjan kościoła Najśw. Marji Panny. — **1620.** W lutym zostało **miasto Tarnowskie Góry** napadnięte przez rozbójników, ale wojsko napad odparło i zabrało dużo jeńców, których odstawiono do Karniowa. — **1621.** Cesarz Ferdynand II, austrjacki, zabrał Janowi Jerzemu brandenburczykowi wszystkie posiadłości i **ziemię bytomską.** — **1622.** Gmina **Pilcza** w pow. głubczyckim należała w tym roku bezpośrednio do księcia Lichtensteina.

6 marca. 1629. Na mocy rozporządzenia cesarza Ferdynanda II austrjackiego, katolikom **miasta Tarn. Gór** dano kościół protestancki dla ich potrzeby. — **1718.** Pożar wsi **Szywałd** pod Gliwicami. — **1855. Ksiądz Adrjan Włodarski, proboszcz pyskowski** powołany został do Wrocławia za kanonika i doradcę przybocznego przy biskupie. Wkrótce potem został sufraganem. Na jego miejsce posłano proboszcza **z Paczyny,** ks. Augustyna Breitscheidel'a. Już 6 kwietnia został wywyższony na dziekana. — **1871.** Starosta powiatu bytomskiego zwraca się ponownie do gmin z okólnikiem, by czuwały nad bezpieczeństwem obywateli. Do czuwania nad wykonaniem wyznaczeni zostali także żandarmi i sołtysi. Patrolki przed zaciągnięciem na wartę, musiały zgłaszać się u nich. — **1904.** Odbył się pogrzeb ośmiu górników, którzy **w kopalni „Śląsk“ w Chropaczowie** stracili życie z powodu wybuchu gazów palnych.

— **Zakaz pracy młodocianych w nocy.** Ostatnie zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pracy młodocianych robotników wprowadza zakaz pracy nocnej robotników niżej lat 16. Jednocześnie minister pracy zakazał zatrudniania młodocianych robotników w hutach szklanych w charakterze bańkarzy, oraz na podjum pieca hutniczego, gdyż zajęcia te wywierały szkodliwy wpływ na ich zdrowie. Jednocześnie okręgowi i obwodowi inspektorzy pracy otrzymali polecenie, aby młodocianych robotników przed przyjęciem do pracy kierować na badania lekarskie. (w)

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Niemiecki program narodowościowy.

Katowice. Na temat powyższy przemawiać będzie z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich w poniedziałek, 7 marca br. o godzinie 8 wiecz. w Katowicach w audytorjum Śląskich Zakładów Technicznych, sala nr. 136, p. redaktor Tadeusz Katelbach z Berlina. Wstęp bezpłatny. Pan K. uczestniczył w charakterze korespondenta pism polskich niemal we wszystkich kongresach mniejszościowych, organizowanych od szeregu lat w Genewie przez mniejszości niemieckie. Pan K. uchodzi za doskonałego znawcę spraw narodowościowych i mniejszościowych. To też odczyt jego, ilustrujący poglądy i taktykę czynników niemieckich na zagadnienie narodowościowe Europy powojennej, będzie szczególnie ciekawy. (w)

Połączenie gmin Brzozowice — Kamień.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Aktualną stała się sprawa połączenia gmin Brzozowice - Kamień. Łącznie z tem zwołano z ramienia zarządu gminnego posiedzenie związku posiedzicieli domów i gruntów. Na zebranie stawili się liczni obywatele z udziałem członków rady gminnej i pełniącego obowiązki naczelnika gminy Liwowskiego. Zebranie zagaił prezes p. Wałoszczyk i udzielił głosu referentowi - sekretarzowi urzędu gminnego p. Piotrowi Liwowskiemu, który w obszernym referacie wyłuszczył korzyści, jakieby wyniknęły przez połączenie obu gmin i to pod względem materjalnym oraz społecznym. Referent wykazał, że do połączenia gminy nie powinno być żadnych przeszkód, gdyż obie gminy, położone tuż obok siebie, tworzą blisko 700 lat jedną gminę kościelną i obywatele obu gmin są w dalekim stopniu spokrewnieni ze sobą. Przeszłość historyczna przemawia za połączeniem. Warunki materjalne również przemawiają za tem, — mianowicie: uproszczą administrację, zespolą dwa kapitały w jeden kapitał i ciężar finansowy na obywateli się zmniejszy. Obie gminy zespolone razem utworzą gminę o 6300 dusz. Referent rozproszył obawy, jakie krążyły pomiędzy obywatelami, że z chwilą połączenia gmin, władze przełożone nadadzą gminie ustrój miejski. Po referacie otworzono dyskusję. W dyskusji brali udział naczelnik okręgowy p. Szymonek, b. naczelnik gminy p. Krupa, ławnik p. Szymon Liwowski, którzy oświadczyli się za przyłączeniem. Przeciw przyłączeniu przemawiali radni pp. Cebulski, Maślonka, Lubos, Schaefer, Mularczyk. Ostatecznie wybrano komisję, składającą się z 4 radnych i 4 obywateli, którzy mają omówić bliżej, pod jakiemi warunkami miałoby nastąpić połączenie. Zebrani dali się przekonać, że połączenie gminy Brzozowice z gminą Kamień przyniesie korzyść obu gminom.

Bezrobotni oczekują wyniku Wielkiej Loterji Fantowej.

Przeszło 100 tysięcy głodujących bezrobotnych, nie licząc ich rodzin, oczekuje z drżeniem wyniku finansowego Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych — oczekuje twej pomocy drogą kupna losów tej Loterji.

Tej pomocy chyba nikt im nie odmówi. Śpieszmy więc po kupno losów, termin losowania zbliża się. Losy w cenie 2 złotych są do nabycia wszędzie.

—xox—

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Urzędnicze organizacje zawodowe przeciw orzeczeniu komisji rozjemczej.

Katowice. Zespół związków pracowników umysłowych przemysłu śląskiego postanowił nie przyjąć wyroku komisji pojednawczej i rozjemczej, obniżającego pobory urzędników przemysłu o 10 procent. Stanowisko przemysłowców natomiast nie jest jeszcze znane, bowiem termin udzielenia odpowiedzi upływa w dniu dzisiejszym. (k)

Dalsze zwolnienia górników.

Katowice. Spółka Hohenlohe nosi się z zamiarem zwolnienia 400 robotników z kopalni „Wujek“ w Brynowie oraz 400 z kopalni „Maks“ w Michałkowicach. (k)

Ostatnia nędza.

Katowice. Straszna nędza wśród bezrobotnych i związana z tem utrata dachu nad głową, zmusza biedaków do szukania schronienia przed zimnem. W tych dniach miejscowa policja dworcowa natknęła się na bocznym torze w jednym z wagonów pociągu osobowego na kilku biedaków, którzy schronili się tam przed mrozem. Nieszczęśliwych wobec zarzutu włóczęgostwa odstawiono do więzienia. Niejeden powie, i tak dobrze, bo biedacy ci mają tymczasem dach głową i trochę ciepłej strawy. Może mają trochę racji. Lecz takie załatwianie nie rozwiązuje bynajmniej sprawy bezrobocia i bezrobotnych samych. Każdy człowiek ma prawo do pracy, a pracę dać musi swym obywatelom państwo. Jeżeli jednak państwo tej pracy dać nie może, obywatel ma prawo żądać od państwa opieki takiej, jaka się należy człowiekowi i obywatelowi.

Kto zgubił?

Katowice. Podaje się do publicznej wiadomości, że w tut. biurze znalezionych rzeczy oddano kosz oraz torbę skórzaną z zawartością większej ilości jaj. Właściciele powyższych przedmiotów winni zgłosić swe prawo do własności w tut. magistracie — adm. policji miejskiej — w ratuszu przy ul. Pocztowej 2 pokój 56 do dnia 11 marca br., gdyż w przeciwnym razie jaja sprzedane staną w drodze dobrowolnej licytacji w dniu 12 marca w podwórzu ratuszowem. (l)

Skorzystała z sytuacji.

Katowice. Dnia 3 bm. weszła do składu przyborów elektrycznych f-my „Kandem“ nieznana kobieta, pod pozorem zaczekania na inż. Tobińskiego, z którym wspólnie miała zakupić lampę elektryczną. W składzie w tym czasie obecnym był tylko subjekt. W pewnej sprawie udał się na chwilę do biura tej firmy, pozostawiając skład bez dozoru, co wykorzystała nieznana kobieta i skradła z kasy sklepowej 220 zł, poczem oddaliła się w niewiadomym kierunku. (p)

Poznał swój zegarek.

Katowice. Neugebauer Fryderyk z Katowic, doniósł, że w czasie pobytu w restauracji Wróbla zauważył u właściciela tej restauracji swój złoty zegarek wartości około 600 zł, który mu skradziono w połowie ubiegłego roku, w czasie jazdy tramwaju na rynku w Katowicach. Wróbel otrzymał rzekomo ten zegarek od niejakiego Kalinowskiego Ernesta z Bogucic, w zastaw za pobrane trunki. Zegarek zakwestjonowano i zdeponowano w komis. II. (p)

Zabrali mu portfel oraz 14 dolarów.

Katowice. Na dworcu kolejowym w czasie wsiadania do pociągu odjeżdżającego do Wiednia, skradziono 3 bm. około godz. 21 kupcowi Józefowi Gruberowi z Wiednia, czarny portfel skórzany zawierający paszport zagraniczny wystawiony przez poselstwo polskie w Wiedniu, zbiorowy bilet kolejowy z Katowic do Wiednia i 14 dolarów gotówki. (p)

Sumy nadużyć rosną.

Katowice. Badania ksiąg kasowych, które prowadził asystent więzienny Michał Sikorski, wykazują z godziny na godzinę coraz większe sumy. Śledztwo potrwa jeszcze dłuższy czas, gdyż badanie ksiąg zajmuje zbyt wiele czasu. Dotychczas ujawniono już brak 30.000 zł. Suma ta prawdopodobnie jeszcze wzrośnie. Stwierdzono niezbicie, iż Sikorski działał sam, bez wspólników. Siedzi on obecnie w osobnej celi w oddziale dla kobiet, gdyż w oddziale dla mężczyzn, gdzie ma dużo znajomych, nie chciano go zostawić. (w)

Handlarz żywym towarem za kratkami.

Katowice. Policja niemiecka wydała w ręce policji śląskiej Szmula Krymskiego z Częstochowy, podejrzanego o handel żywym towarem i przeprowadzanie przez granicę do Niemiec mężczyzn w wieku poborowym. Szmul będzie odpowiadał przed sądem za swe sprawki. (w)

Przedstawienie amatorskie.

Załęże pod Katowicami. W niedzielę, dnia 6 marca rb. o godz. 7 wieczorem na sali pana Świtały (pierwszy przystanek tramwajowy) staraniem I. żeńskiej drużyny harcerskiej w Załężu odegrany będzie obraz sceniczny „Pod mianem Judasza“ Stefana Gątarskiego. W związku z powyższem pozwalamy sobie jak najuprzejmiej prosić zwolenników sceny oraz przyjaciół harcerstwa. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickiem. Wskutek pośliźnięcia się na gołoledzi upadł na chodniku przy ul. Wandy 55-letni Franciszek Szklorz z Siemianowic i doznał okaleczenia ręki i nogi. (p)

Ujęcie niebezpiecznego oszusta.

Mysłowice w Katowickiem. W mieście naszem grasowali od pewnego czasu sprytni oszuści, „pierścionkowi“, których ofiarą padli także pewien reemigrant z Francji oraz niejaki Teofil Jochemczyk z Imielina. W tych dniach szczęśliwy i zgoła nieoczekiwany przypadek pomógł policji do ujęcia jednego niebezpiecznego oszusta. Niespodziewanie spotkał na ulicy jednego z rzezimieszków, znajdującego się w towarzystwie innego oszusta, atoli udał, że nic nie widzi. Poinformował natychmiast najbliższego posterunkowego i obaj zaczęli zbliżać się do oszustów. W pewnej chwili „ptaszki“ zaczęły uciekać, lecz jeden z nich, 33-letni bezrobotny Władysław Sadowski, został przytrzymany. Okazało się, że jest to notoryczny i kilkakrotnie karany oszust. W jego mieszkaniu znaleziono 4 okazałe, fałszywe pierścienie, przeznaczone do spieniężenia w najbliższych dniach. Sadowski przyznał się do popełnienia oszustw, lecz nie chce wydać wspólnika, który dnia krytycznego umknął. (k)

Ściąganie zaległości za prąd, gaz i wodę.

Mysłowice w Katowickiem. Na mocy uchwały magistratu, administracja miejskich zakładów przemysłowych przystąpiła do ściągania zaległości za prąd, gaz i wodę. Wszystkie zaległości mają być ściągnięte do 8 kwietnia b. r. Wymagają tego interesy miasta i ciężkie położenie jego gospodarki. (k)

Z drugiego piętra na bruk.

Kończyce w Katowickiem. Dnia 3 bm. 60-letnia umysłowo chora Tekla Niemiec (ul. Juljusza 7) z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wypadła z okna II. piętra, skutkiem czego złamała rękę i doznała ogólnych obrażeń wewnętrznych. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza, odstawiono ją do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach. (p)

Zaczadzenie.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 3 bm. znaleziono na hałdzie przy cegielni 53-letniego Jana Kackiego bez stałego miejsca zamieszkania, który prawdopodobnie w czasie snu na tej hałdzie uległ zaczadzeniu, a ponadto doznał poparzenia głowy i szyji. Wymienionego w stanie nieprzytomnym odstawiono do szpitala gminnego. (p)

Z Król. Huty

Odznaczenie strażaków.

Król. Huta. Zarząd główny Związku straży pożarnych przyznał po raz wtóry odznaczenia w postaci srebrnych medali zasługi strażakom: Franciszkowi Grzesiowi i Pawłowi Gnidzie z Król. Huty oraz Robertowi Paprotnemu z Bytkowa. (k)

Urzędnikom wypłacono zaledwie połowę poborów.

Król. Huta. Zarząd hut „Królewskiej“ oraz „Laury“ wypłacił swym urzędnikom zaledwie 50 procent poborów za luty. (k)

Niszczyciel futer i płaszczów damskich nadal grasuje bezkarnie.

Król. Huta. Donosiliśmy już o praktykach jakiegoś nieznanego zboczeńca, który codzień oblewa kwasem solnym płaszcze i drogie futra, czyniąc je zupełnie bezużytecznemi. Kilka takich wypadków miało miejsce w Katowicach. Obecnie ów zboczeniec zjawił się na ulicach Król. Huty i Wielkich Hajduk, czyniąc popłoch wśród kobiet i niecenione szkody W czwartek zanotowano kilka wypadków na ul. Wolności i Chrobrego. Policja zna rysopis owego mężczyzny i czyni za nim energiczne dochodzenia. (w)

Pomysłowy złodziej.

Król. Huta. Furman Wincenty Lepińczyk pozostawił na ul. Wolności furę naładowaną węglem a w międzyczasie jego nieobecności Antoni Kurka odwiózł węgiel pod nieznany dotychczas adres i spieniężył go, poczem furmankę pozostawił na poprzedniem miejscu. Złodziej się ulotnił. (w)

Z mieszkania zniknęła biżuterja.

Król. Huta. Do mieszkania Klary Rodewald (ul. 3 maja 10) włamał się nieznany dotychczas sprawca i skradł pieniądze i biżuterję na ogólną sumę 2.000 zł. (w)

Fałszywe dwuzłotówki.

Król. Huta. Prócz falsyfikatów jedno i pięciozłotowych, pojawiły się ostatnio w obiegu także falsyfikaty monet dwuzłotowych. Ostrożnie więc przy przyjmowaniu tych monet! (k)

Kradzież towarów kolonjalnych.

Król. Huta. W nocy na 2 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Franciszka Salomona (ulica Wandy 15) i skradli większą ilość towarów kolonjalnych, środków spożywczych, czekolady, wyrobów tytoniowych itp. łącznej wartości 500 zł. (p)

4 złote padło łupem bandytów.

Klimzowiec pod Królewską Hutą. Na drodze pomiędzy Klimzowcem a Hajdukami Wielkiemi, zaczepiona została w dniu 2 bm około godz. 13-tej Zofja Płutowa z W. Hajduk, przez 4-ch nieznanych mężczyzn, którzy pod groźbą zabrania jej koszyka z towarem wymusili od niej portmonetkę zawierając 4 zł. gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

Z Świętochłowickiego

Wartość węgla deputatowego.

Świętochłowice. Powiatowy urząd ubezpieczeń w Świętochłowicach ustalił wartość jednej tony węgla deputatowego na 28.74 zł. Ustalenie obowiązuje począwszy od 1 stycznia br. aż do odwołania. (k)

Gore — gore.

Świętochłowice. Dnia 1 bm. o godz. 9 wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Franciszka Kusia przy ulicy Czarnoleśnej 30. Pożar zniszczył dach domu i różne sprzęty domowe, złożone na strychu i wyrządził szkodę na około 20 tys. zł. Zaalarmowana straż pożarna gminy Świętochłowice i huty „Falwy" po dwugodzinnej pracy, pożar zlokalizowała. W toku dochodzeń ustalono, iż ogień wznieciła żona poszkodowanego Paulina Kusiowa przez nieostrożne obchodzenie się z otwartem światłem na strychu. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Strzelał a nie miał karty na broń.

Lipiny w Świętochłowick. Dnia 2 bm. przytrzymano handlarza Juljana Kadelę z Tarnowa za nielegalne posiadanie broni. Wymieniony przebywał w restauracji Fiszla. Po pewnym czasie wyszedł on z restauracji, udał się na korytarz i tam z nieuzasadnionej przyczyny wystrzelił z rewolweru. Zawiadomiony o wypadku miejscowy posterunek policji, Kadelę, będącego w stanie nietrzeźwym przytrzymał a jednocześnie odebrano mu rewolwer wraz 6 nabojami. (p)

Wykrycie szajki komunistycznej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W ostatnich dniach wykryła i zlikwidowała policja w Szarleju zakonspirowaną jaczejkę komunistyczną, która trudniła się kolportowaniem ulotek o treści wielce podburzającej. Aresztowano kilku osobników, u których po przeprowadzeniu rewizji, znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej.

Ujęcie uczestników demonstracji.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W związku z przykremi zajściami, jakie miały miejsce w środę ubiegłego tygodnia na terenie huty „Pokój", policja ujęła i zatrzymała siedmiu głośniejszych uczestników demonstracji, miano vicie 6 z Nowego Bytomia a 1 z Bielszowic. Przeciwko nim toczą się dochodzenia.

Zderzenie auta z motocyklem.

Piaśniki w Świętochłowickiem. Na skrzyżowaniu ul. zderzył się z samochodem ciężarowym jadący motocyklem 40-letni obywatel niemiecki Jütner Fryderyk z Gliwic. Wskutek wypadku Jütner przez upadek na bruk doznał pęknięcia czaszki i w stanie ciężkim odstawiono go do szpitala hutniczego w Piaśnikach. Towarzyszący mu Kmiecia doznał jedynie lżejszych okaleczeń ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej w szpitalu w Piaśnikach, został zwolniony. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę ponosi Jütner przez szybką i nieostrożną jazdę. (p)

Dwoje dziewcząt zginęło.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Oddaliły się z domów rodzicielskich Łucja Oszczakówna, lat 18 i Gertruda Koresówna lat 16. Oszczakówna udała się do Król. Huty w poszukiwaniu pracy. Zaginione dziewczyny poszukiwane są przez policję. Istnieją poszlaki, że padły one łupem handlarzy żywym towarem. (w)

Znaleziono granaty ręczne.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Antoni Długosz znalazł w szopie przy ul. Krakowskiej dwa granaty ręczne niemieckie z zapalnikami. Granaty te oddał władzom wojskowym (w)

Utworzenie urzędu pośrednictwa pracy.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Na skutek wzrostu bezrobocia i przeciążenia urzędu pośrednictwa pracy w W. Hajdukach, do którego należeli bezrobotni z Nowych Hajduk, z dniem 1 marca br. otwarty został przy urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach nowy urząd pośrednictwa pracy. Kontrolą bezrobotnych, zamieszkałych w Nowych Hajdukach i wypłata zasiłków odbywa się obecnie w nowym urzędzie. (k)

Zwolnienia w koksowni.

Orzegów w Świętochłowickiem. Z powodu unieruchomienia jednej grupy pieców koksowych, dyrekcja koksowni „Gotthard" wniosła prośbę do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie 15 robotników. Komisarz demobilizacyjny, po wysłuchaniu stron, zgodził się na zwolnienie tychże robotników. (k)

Zamiar unieruchomienia kopalni „Florentyna".

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Jak słychać „Wspólnota Interesów" porzuciła zamiar unieruchomienia kopalni „Ferdynand" w Bogucicach i „Mysłowice", a natomiast **istnieje zamiar unieruchomienia kopalń „Florentyna" w Łagiewnikach i „Hrabina Laura" w Chorzowie.** Obie kopalnie liczą ogółem około 3 tysięcy załogi. W razie urzeczywistnienia tego zamiaru, położenie w naszej gminie stałoby się katastrofalne. Trzeba bowiem wiedzieć, że po zamknięciu huty „Hubertusa" i tamtejszej koksowni bezrobocie w naszej miejscowości przybrało niebywałe rozmiary. Po zastawieniu kopalni „Florentyna" liczba bezrobotnych wzrosłaby u nas o przeszło tysiąc górników. Będzie miała gmina kłopotów i ciężarów niemało; z jednej strony zmniejszą się jej dochody, natomiast z drugiej zwiększą się wydatki na wsparcia i zapomogi. Czynniki miarodajne rzeczywiście powinny dołożyć starań, by kopalnia „Florentyna" pozostała w ruchu już choćby tylko z tej przyczyny, że Łagiewniki są miejscowością pograniczną. (k)

Listy naszych Czytelników.

Owocna działalność Tow. św. Barbary.

Zawada Rybnicka. Tow. św. Barbary i św. Józefa urządziło w ubiegłą niedzielę (28 lutego) swe doroczne walne zebranie. Zagaił prezes p. Zganiacz. Przewodniczącym zebrania walnego został wybrany jednogłośnie p. Zganiacz, protokólantem p. nauczyciel Nowak. Po odczytaniu protokółów, przystąpiono do zdawania sprawozdań z działalności poszczególnych członków ustępującego zarządu. Stan finansów z urzadzonego przedstawienia teatralnego zdał p. Krakowczyk. Sprawozdania przyjęto do wiadomości. Świadczą one, że praca zarządu była owocna, wobec czego wyrażono uznanie za jego dobrą działalność. Następnie wielebny ks. radca duch. Knosała, proboszcz z Pszowa, wygłosił referat o dalekim Wschodzie. Licznie zebrani członkowie z zainteresowaniem słuchali treściwych słów czcigodnego kapłana i za jego przybycie serdecznie dziękują. W wolnych głosach zabierali głos pp: Byczek, Bugla i Gawliczek, — poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły następujące osoby: prezes Józef Zganiacz, (poraz trzeci), zast. Jan Elsner, sekretarz Nowak, nauczyciel, zastępca Alojzy Pośpiech, skarbnik Teofil Krakowczyk, do sztandaru: Gawliczek, Langer i Paweł Krakowczyk, rewizorzy kasy: Piotr Bugla i A. Pośpiech. Pod koniec uchwalono iść z sztandarem do kościoła w dniu 19 marca i na tem zebranie zamknięto.

Założenie związku pszczelarzy.

Czerwionka w Rybnickiem. Dnia 28. lutego o godz. 14 zostało zwołane zebranie pszczelarzy z okolicy Czerwionki, celem założenia związku. Wybrano następujący zarząd: I. prezes — p. Ludwik Wyrobek, zast. p. Adolf Rybka, sekretarz p. Józef Güttner, zast. p. Jan Miozga, skarbnik p. Fr. Mansfeld z Czerwionki. Na zebraniu tem było 45 osób, które przystąpiły do związku. Członkowie okazali wielkie zainteresowanie pszczelarstwem. Przyszłe zebranie 3. kwietnia o godzinie 15.

Działalność koła Macierzy.

Z Pogwizdowa. Dnia 31 stycznia odegrało koło przedstawienie p. t. „Babska polityka". O dobrze wystawionej i odegranej sztuce świadczyły żywe oklaski. Po wieczorku odbyło się 24-te walne zebranie koła przy udziale 100 członków. Ze sprawozdań wynika, iż liczba członków wynosiła z końcem roku 175. Koło urządziło w ciągu roku 9 przedstawień, 1 wieczorek, 1 bal, 1 zabawę, 2 obchody narodowe, dożynki z Kółkiem Rolniczem, kurs tańców, wycieczkę do Haźlacha, Mikołaja i 10 odczytów (32 obrazami). Prócz tego pracowano przy budowie Domu Ludowego. Dom Ludowy pokryto eternitem, założono gromniki, rynny, sporządzono schody, zabezpieczono na zimę i uporządkowano materjały budowlane oraz wygotowano 2 pokoje a mianowicie na bibljotekę i świetlicę, gdzie w dzień starego roku odbyto pierwsze zebranie. W roku ubiegłym przyjmowało koło dostojnych gości a mianowicie naczelnika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej min. wyznań religijnych i ośw. publicznego w Warszawie p. M B Godeckiego, prezesa zarządu gł. Macierzy p. Buzka, p. posła R. Halfara i sekretarza zarządu głównego p. K. Biłkę, którzy zaszczycili swą obecnością przedstawienie regjonalne p. t. „Nawrócony". — Ogólne dochody wynosiły 6.581.52 zł, rozchody 6.516.94 zł. Wartość majątku koła wynosi około 40.000 zł. Bibljoteka liczy około 570 tomów. Czytelników było 156, którzy przeczytali 2902 dzieła. Po sprawozdaniach przewodniczący podziękował członkom i obywatelom za ofiarną pracę i prosił o dołożenie wszelkich sił by w r. 1932 udało się spłacić dług w wysokości 2.500 zł, by praca nie ustawała, oraz by przygotowywano się na jubileusz 25-lecia koła, który przypada w r. 1933. Do nowego wydziału weszli prawie wszyscy ponownie z poprzedniego. Hymnem narodowym zakończono zebranie. — Dnia 6 lutego br. urządziło koło bal, który mimo ciężkich czasów, wypadł nadspodziewanie. Przybyło około 210 gości, którzy bawili się wesoło i nie szczędzili grosza na cele Macierzy. Czysty zysk wynosił 355 zł. Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób popierają imprezy i wysiłki koła zarząd składa jaknajserdeczniejsze podziękowania, oraz prosi o dalszą łaskawą pamięć.

Z Pszczyńskiego

Bielizna, tytoń oraz 300 zł padło w ręce złodziei.

Kostuchna w Pszczyńskiem. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do domu towarowego i skradli 13 par bucików, 40 koszul męskich, większą ilość wyrobów tytoniowych i około 300 zł gotówki. Strata wynosi około 1800 zł. Na miejscu sprawcy pozostawili dłuto żelazne i kleszcze (p)

Z Rybnickiego

Alarmujące wieści.

Czyżowice w Rybnickiem. Z kół czytelniczych donoszą nam, że z dyrekcji kolei państwowych w Katowicach wyszedł okólnik, zawierający nową stawkę do obliczeń poborów kolejarzy z ważnością od 1 kwietnia. Według tych tabel pobory kolejarzy uległyby obniżce blisko o 20 proc. Wśród kolejarzy panuje wielką niepewność i niezadowolenie, gdyż do niedawna władze często zaprzeczały takim pogłoskom. Wobec nowych okólników sprawa ta stała się znów aktualną. Należałoby wreszcie położyć kres takim pogłoskom przez oficjalne i stanowcze zaprzeczenie. Słychać również, że cukier ma podrożeć, funt ma kosztować 1.10 zł. Już i tak cukier u nas podwójnie jest droższy, niż na przykład w Niemczech. Dlaczego więc puszcza się znów pogłoski o podwyższeniu cen cukru? Przez obniżanie poborów a podwyższanie cen żywności nie dojdziemy nigdy do równowagi gospodarczej.

Badania warunków gospodarczych kopalni.

Niewiadom Górny w Rybnickiem. W ubiegły czwartek bawił na kopalni „Hoym" — która wypowiedziała pracę 530 robotnikom — inspektor pracy inżynier p. Seroka z Katowic, który z ramienia komisarza demobilizacyjnego badał warunki gospodarcze kopalni. Wynik badania będzie podstawą do wydania przez komisarza demobilizacyjnego orzeczenia w sprawie zgłoszonych zwolnień. (k)

Wydzierżawienie polowania.

Krzyżkowice w Rybnickiem. Gmina wydzierżawi ca. 375 ha terenu polowania w dniu 20 marca br. o godz. 3 po południu w lokalu p. Walczoka w Krzyżkowicach. Warunki wyłożone są do przeglądu w Gminie.

Z Tarnogórskiego

Były student odpowiada za zabójstwo.

Tarn. Góry. Przed izbą karną sądu okręgowego odpowiadał w czwartek b. student Eugenjusz Witwicki, lat 20, który w ub. roku w zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu rzucił się z młotkiem na dozorcę Mięsoka, którego potem pchnął nożem w pierś. Sprawca zabrał mu kilka złotych i zbiegł. Oskarżonego uznano za nienormalnego, wobec czego sąd uznał okoliczności łagodzące i skazał Witwickiego na rok więzienia. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Radzionków w Tarnogórskiem. W czasie zbierania węgla na hałdach radzionkowskiemh uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Piotr Mysik mieszkaniec Szarleja. Wymieniony w czasie przejazdu kolejki wąskotorowej, usiłował wskoczyć na ten pociąg, prawdopodobnie by zrzucić kilka kawałków węgla. Dostał się jednak pomiędzy wagony, skutkiem czego doznał poważnego okaleczenia rawej nogi. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Szarleju. (p)

Z Cieszyńskiego

Znalezienie zwłok noworodka.

Cieszyn. Dnia 2 bm. znaleziono w śmietniku przy ul. Lenaua zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w dwie chustki. Zwłoki odstawiono do śląskiego szpitala w Cieszynie do dyspozycji władz sądowych. (p)

Papieże - rzecznicy pokoju i rozbrojenia moralnego.

Ojciec św. za pośrednictwem swego kardynała sekretarza stanu zwrócił się do rządów japońskiego i chińskiego z wezwaniem zaprzestania działań wojennych i zwołania konferencji pokojowej. **Akt ten Ojca św. jest jednem z dalszych ogniw jego działalności pokojowej**, która charakteryzuje rządy Piusa XI.

* * *

Cały świat, dotąd nękany skutkami wojny światowej, wielkim głosem domaga się zabezpieczenia pokoju. Organizuje się coraz to inne ligi i instytucje, które mają stać na straży pokoju. **A Kościół katolicki od wieków wyznaje słowem i czynem zasady pacyfistyczne. Papieże autorytetem swej władzy usiłowali wlać w sumienia i serca wiernych dążenia pokojowe.** Papieże ostatnich czasów, a więc: Leon XIII, Pius X, Benedykt XV i Pius XI bardzo konsekwentnie szli do linji tradycji.

20-go lipca 1894 r. Leon XIII pisze: **„Utworzenie związku wszystkich państw jest sprawą bardzo pożądaną“.** Przewidujący ten Papież doskonale zauważył, że czas jego pontyfikatu jest ciszą przed burzą. W r. 1899 pisze ten sam Papież do królowej Wilhelminy: **„Władza Stolicy Apostolskiej sięga poza granice państw i obejmuje wszystkie narody w imię prawdziwego ewangelicznego pokoju,** jej akcja dla dobra ludzkości wznosi się ponad osobiste cele i lepiej niż każda inna umie nakłonić do jedności wszystkie narody, o różnych nawet ideałach i dążeniach“. W liście zaś z 10 lutego 1899 kardynał Rampolla pisze w imieniu Leona XIII; „Brakuje w stosunkach międzynarodowych systemu środków legalnych i moralnych, któreby normowały prawa jednostki lub całego państwa, jeśli nie może ono samo się obronić, i dlatego uważa za jedyną moc rozstrzygającą — siłę. W tem twierdzeniu znajdujemy usprawiedliwienie dla wysiłków państw w kierunku jak największego rozwoju sił militarnych. **Koniecznem więc jest ustanowienie międzynarodowej instytucji pokojowej, którąby była autorytetem prawnym dla stosunków ogólno-światowych.“**

Stolica Apostolska, na 20 lat przed konferencją w Hadze uważała międzynarodowy trybunał pokoju za jedyne lekarstwo przeciw różnym dolegliwościom polityki światowej. XV międzynarodowy kongres pokoju w 1906 r. na wysłaną depeszę do Ojca św. Piusa X otrzymał następującą odpowiedź, doskonale charakteryzującą Jego przychylny stosunek do akcji podjętej przez Kongres: „...głęboko jestem przekonany, że wysiłki podjęte w celu uniknięcia wszystkich okropności wojny są pełnym wyrazem ducha Ewangelji“. A w dniu 11 listopada 1911 r. Pius X pisze do swego delegata w Waszyngtonie: „Dowiedziałem się z ogromną radością o powziętej w Stanach Zjednoczonych akcji zapewnienia ludności dobrodziejstwa pokoju“. Pius X gorąco popierał fundację Carnegie'go, uważając, **że nie tylko dobry katolik winien pamiętać, że jest synem Kościoła pokoju, ale każdy rozsądny człowiek nie może nie pracować nad międzynarodowym zgodnem porozumieniem.**

Benedykt XV w sławnej nocie z 1 lutego 1917 r. zwraca się do rządów państw walczących: „Przedewszystkiem trzeba postanowić, że **siła fizyczna armji musi być podporządkowana władzy moralnej prawa“.** Idąc zatem za myślą Leona XIII Benedykt XV znowu wspomina o międzynarodowym trybunale pokoju, pragnie wyposażyć go w taką władzę, by zawsze czuł się na sile przeciwstawić każdemu państwu, któreby nie stosowało się do jego decyzji.

Pius XI dnia 7 kwietnia 1922 r. pisze: „Nie trzeba zapominać, że **najlepszem zapewnieniem pokoju jest nie las bagnetów, lecz zaufanie i przyjaźń“.** A 11-go grudnia tegoż roku jeszcze wyraźniej o tem mówi, **wyrażając powątpiewanie w powodzenie różnych zjazdów i kongresów w celu utrzymania pokoju, póki rządy państw nie uznają nad sobą władzy sprawiedliwości.** Papież uważa, że niema dość wielkich ofiar ,którychby nie trzeba było ponieść dla uzyskania trwałego pokoju w duchu Chrystusowym. 24 grudnia 1930 r. Ojciec Św. przypomina całemu światu okropności wojny światowej i ostrzega przed nową słowami psalmisty: **„rozprosz narody, które chcą wojny“ i radzi zwrócić baczniejszą uwagę na codzienną modlitwę kościelną: „dona nobis pacem“** (daj nam pokój).

Państwa nie zważały na głosy idące z Watykanu, wolały z bronią w ręku dochodzić swoich praw. **Obecnie wielu polityków, widząc zawodność wyrachowań czysto politycznych, poczyna zwracać uwagę na wezwanie Stolicy Apostolskiej: „Jedność, pokój w sprawiedliwości“. Rozbrojenie moralne, głoszone od wieków przez Stolicę Apostolską, stało się punktem wyjścia w programie rozbrojeniowym państwa polskiego na konferencji genewskiej.**

Trzęsienie ziemi na Kubie.



Donosiliśmy niedawno o trzęsieniu ziemi na wyspie Kubie, które wyrządziło w stolicy tej wyspy Santiago de Kuba straszliwe spustoszenia. Zginęło wówczas około 2.000 ludzi. Powyżej widzimy jedną z ulic Santiago de Kuba przed zniszczeniem.

Przedstawiciel przemysłowców zapowiada dalsze ograniczenie załóg w kopalniach śląskich.

Przedstawiciel górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych, były min. Szydłowski oświadczył w wywiadzie prasowym:

Wobec zbliżającego się sezonu letniego **ograniczenie załóg w kopalniach górnośląskich jest nieuniknione.** Zbyt węgla wykazuje wciąż nieustający spadek nietylko przy wywozie, który zmalał o 30 procent, ale i na rynku wewnętrznym. **Z tych względów unieruchomione będą cztery kopalnie węglowe a zwolnieniu ulegnie 10 tysięcy górników.** Zwolnienia muszą się rozpocząć już w przyszłym miesiącu.

Smutne to widoki na miesiąc kwiecień. Przedtem jeszcze ma być zamkniętych kilku kopalń a nadto 14 tysięcy robotników zostanie „zurlopowanych“. Dotychczas pracuje jeszcze 47 kopalń na Śląsku, z tego mają być zamknięte następujące: 1) Kleofas w Załężu pod Katowicami, 2) Wawel w Rudzie, 3) Emma w Radlinie, 4) Blücher w Boguszowicach, 5) Szarlota w Rydułtowach, 6) Matylda Wschód w Chropaczowie, 7) Florentyna w Łagiewnikach, 8) Hrabina Laura w Chorzowie, 9) Aleksander I w Łaziskach, 10) Cecylja w Brzezinach i 11) Schwerin w Brzozowicach. Kopalnię „Kleofas“ już zamknięto bez pytania się władz. Co do innych kopalń już wpłynęły wnioski do komisarza demobilizacyjnego. Niezależnie od tego zgłoszono sporo wniosków o zwolnienie robotników. Obliczamy, że w najbliższym czasie na bruku może się znaleźć około 28 tysięcy robotników.

Tak przedstawia się położenie w górnictwie śląskiem. Nie długo, a staną wszystkie kopalnie, bo tak chcą ich właściciele-baronowie węglowi. Dziesiątki tysięcy robotników jest już na bruku a dalsze dziesiątki tysięcy czeka taki sam los. Dotychczas jednak słyszeliśmy o zwolnieniu jednego tylko dyrektora (p. Haasego), który nie chciał tańczyć tak, jak mu zagrali kapitaliści. Niejednokrotnie już pisaliśmy, że **mamy do czynienia z jawnym sabotażem ze strony baronów węglowych, którzy całą siłą prą do unieruchomienia wszystkich zakładów przemysłowych na polskim Śląsku.** Wszystkie ich dotychczasowe poczynania wskazują na to zbyt jasno. Należałoby się zabrać do tych pijawek naszego życia gospodarczego, a przekonamy się wkrótce, że **nie jest tak źle, jak twierdzą potentaci niemieckiego i innego zagranicznego kapitału,** który umiał opanować wszystkie arterje żywotne naszej ziemi śląskiej. Hasłem tych rekinów jest: Wyssać Śląsk do ostatniej kropli krwi, a gdy go się pozbawi wszystkich soków życiodajnych, natenczas nadejdzie dla nich chwila, by porzucić ten skrawek ziemi i pozostawić rumowiska i cmentarze. Potem już spokojnie odejdą od nas z pełnemi kieszeniami, nic ich tu zatrzymywać nie będzie. Pozostanie tylko lud biedny, który przeklinać będzie te rekiny kapitalistyczne. (k)

Należyta odprawa bezbożnikowi.

Warszawa. Na wtorek 16 lutego 1932 r., w Grójcu był zapowiedziany odczyt znanego bezbożnika i szerzyciela haseł bolszewickich, Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego. Społeczeństwo katolickie zostało zaelektryzowane tą zapowiedzią. Skończyły się bowiem dopiero 4-dniowe misje parafjalne, dwa tysiące ludzi przystąpiło do Sakramentów św., wspaniale wypadła Akademja Papieska, a tu jakby na prowokację p. Długoszewski ma zachwalać stosunki hiszpańskie. Władze państwowe zezwolenie na odczyt udzieliły. Stwierdzoną jest rzeczą, że żydzi miejscowi specjalnie prosili p. Wieniawę-Długoszewskiego o przybycie. Na odczycie znalazło się dość dużo młodzieży i miejscowego społeczeństwa. Kiedy bluźnierca począł naigrawać się z wiary katolickiej, wszyscy zareagowali. Powstał hałas, krzyk, i zgniłe jaja posypały się na bluźniercę. Kazano mu natychmiast opuścić Grójec i jechać z odczytem do Bolszewji lub do Hiszpanji.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Cuda w Lourdes“

odczyt M. H. Szpyrkówny.

W niedzielę 6 b. m. o godz. 12 m 20 w południe w Teatrze Polskim w Katowicach znakomita powieściopisarka M. H. Szpyrkówna, autorka: „Wielkiego Chama“, „Grzechu“, „Karjery Haneczki“, „Tajemnicy masońskiego zegara“ i innych — wygłosi rewelacyjny odczyt pod tytułem „Cuda w Lourdes“, na tle osobistych przeżyć i wrażeń podczas pobytu w cudownej grocie. Bilety na ten interesujący odczyt sprzedaje kasa Teatru.

*

REPERTUAR:

Sobota, dnia 5 marca: „Ich synowa“ o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 6 marca: „Cuda w Lourdes“ o godz. 12,30, „Bohaterowie“ o godzinie 15.30, „Księżniczka Olala“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 8 marca: „Krysia Leśniczanka“ przedstawienie popularne o godz. 19,30.

Środa, dnia 9 marca: „Noc w San Sebastiano“ premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

W sobotę, dnia 5 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Siemianowic z operetką „Pod Gwiaździstą Banderą“.

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Tarnowskich Gór z komedją „Ich synowa“.

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjżedża do Mikołowa z operetką „Manewry jesienne“.

We wtorek, dnia 8 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Nowego Bytomia z komedją „Ich synowa“.

W środę, dnia 9 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Król. Huty z komedją „Ich synowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Wielka sala: Pat i Patachon jako włóczędzy.
Nowa sala: Cztery Twarze.
Kino Casino: Cham — według pow. Orzeszkowej
Kino Rialto: Dwa serca biją w takt walca.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 4 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89⁹/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 30,99 zł. 100 koron francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,17 zł. 100 franków szwajcarskich 172,37 zł. 100 guldenów holenderskich 359,10 zł. 100 belg belgijskich 123,89 zł. 100 lei rumuńskich 171,39 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 3 marca 1932 r.

Notowana w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 23,50—24,25. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg — 21—22, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—37. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21—23. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 29 lutego 1932 r.

Na targowicę spędzono od 23—29 lutego br. 802 szt. bydła, 2171 szt. świń, 178 szt. cieląt. — Razem 3151 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 29. II. br. za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi):

Bydło: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 68 do 75 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—67 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59 gr. — Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—70 gr, pełnomięsiste młodsze 54—61 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr. pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr. starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35 do 39 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 110—115 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 88—99 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 77—87 gr, pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 70—76 gr, mięsiste świnie do 80 kg żywej wagi 65—76. Przebieg targu: W sprzedaży świń i bydła spokojny. Tendencja stała.

Sprawy towarzystw.

Baczność marynarze!

Katowice. W dniu 5 marca br. o godz. 19 odbędzie się w lokalu „Wypoczynek“ (ulica św. Jana) zebranie członków Związku byłych marynarzy grupy miejscowej Katowice. Koledzy marynarze, niečzłonkowie, również mile widziani. **Zarząd.**

Zjazd uchodźców.

Katowice. Zarząd Głównego Związku uchodźców śląskich zwołuje na dzień 6 marca br. o godz. 14 na salę „Pod Latarniami“ ul. Szopena 8 w Katowicach zjazd swoich prezesów filji. Sprawy odszkodowania uchodźców znajdują się niemal w ostatniem stadjum przygotowania, to też proszeni są o przybycie wszyscy prezesi filji uchodźczych jakoteż pokrewnych organizacyj, w których uchodźcy są członkami.

Mysłowice. W niedzielę dnia 6 marca o godz. 15 w sali restauracji „Pod Ratuszem“ odbędzie się zebranie miesięczne koła Ogólnego Związku podoficerów rezerwy, na którem będzie przemawiał prof. Dziubiński na temat „Strzeżenia się przed szpiegostwem“.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Kobiór, pow. Pszczyna. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 16 w lokalu p. Machalicy miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z.

Orzegów, pow. Świętochłowice. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 17 w lokalu p. Brola przy ul. Bytomskiej miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z.

Gołkowice, pow. Rybnik. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 17 w lokalu p. Surmy reorganizacyjne zebranie miejscowego koła ZOKZ.

Chebzie, pow. Świętochłowice. We wtorek, dnia marca br. o godz. 18.30 w lokalu p. Miarki miesięczne zebranie miejscowego koła ZKZ., na którem p. Tarnawski z Wielkich Hajduk wygłosi odczyt.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 6 marca b. r. odbywać się będą w następujących miejscowościach zebrania Związku górników Z. Z. P.

Tychy: zwykłe zebranie kartelu o godz. 10 w lokalu Brzoski.

Łaziska Górne: zebranie kartelu o godz. 10 w lokalu Gregoreckiego.

Katowice: zwykłe zebranie o godz. 14 w lokalu Strzechy Górniczej.

Piekary Wielkie: walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Stampki.

Ochojec: zwykłe zebranie o godz. 16 w lokalu Rygla.

Dąbrówka W.: walne zebranie górn. o godz. 16 w lokalu Gospody.

Bańgów: walne zebranie górn. o godz. 15 w lokalu zwykłym.

Nowa Wieś: walne zebranie kartelu o godz. 16 w lokalu dawn. Szefer.

Radzionków: wiec górników o godz. 16 w lokalu Langera.

Ligota: zwykłe zebranie górników o godz. 16 w lokalu Poloka.

Michałkowice: zwykłe zebranie górników o godz. 14 w lokalu Tomanka.

Nadesłane.

„Kieszonkowa encyklopedja“. W niedługim czasie ukaże się w druku w 2 tomach (formatu kieszonkowego) pt. „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ — dzieło, które na 2000 stronicach druku petitem, obejmie całokształt wszystkich potrzebnych wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych. W tem popularnem dziele znajdzie każdy dla siebie kącik, dla każdego czy laika czy uczonego — przyniesie zasób wiadomości, wskazówek i stanie się przeto pewnego rodzaju vademecum teoretycznem i praktycznem: Ze względu na niską cenę (16 na raty) każdy będzie mógł ją nabyć. Redakcja: Kraków, Józefitów 10.

Jak podtrzymywać siły duchowe i fizyczne? Na to najważniejsze pytanie otrzymacie odpowiedź i wyjaśnienie wraz z próbną dozą FREGALINU dr. m. Schulze zupełnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać i we własnym interesie napisać do dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2.

SPORT.

Reprezentacja SMP. — reprez. „Jugendkraft“.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15 spotkają się powyższe reprezentacje na boisku Amatorskiego K. S. w Król. Hucie.

Zawody między powyższemi reprezentacjami rozegrane zostaną poraz pierwszy. Drużyna

Zbiórka zawodników SMP. jest w niedzielę 6 bm. o godz. 13.30 w ognisku SMP. „Promień“ Król. Huta ul. Chrobrego przy kościele św. Jadwigi.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Nauka

Rysunków, kroju i szycia nauczy. Niskie wynagrodzenie. Józefina Gros, Bielsko, ul. Wyzwolenia 15.

Egzaminy zdasz, korzystając z pomocy szkolnych Wydawnictwa Wajnera, Warszawa — Bielańska 5-54. Katalog na żądanie bezpłatnie.

Syst. „Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława“ rozpoczną się nowe kursa. Wpisy codziennie Katowice, Andrzeja 2.

Wolne posady

Inteligenci! Panie, Panowie, praca dla was. — Pełne wielkich zarobków! Każda miejscowość nadaje się do pracy. — Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ Kraków, Józefitów 10.

Przetarg publiczny!

Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie na wykonanie robót szklarskich, ślusarskich, zduńskich i terenowych w budujących się 9-ciu domach mieszkalnych w Królewskiej Hucie na placu św Józefa.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie.

Różne

Głuchota, szum ciekniecie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonja, Liszki pod Krakowem.

Darmo (do maja). Nieocenione przepisy, recepty, próby przeciw piegom, łysinie, złej cerze. Opisać szczegółowo dolegliwości. Adresować: Warszawa, — Wiśniowa 55 Matulewiczowa.